

Jan Tadeusz Stanisławski , Anfisa

Wielikomu drugu polskawo naroda, Galinie Pietrownie, mojej profesorce od rosyjskiego, to skromne wypracowanie słowno-muzyczne paswiencam.

Anfisa ma siedziała na tej gruszy,
Vizavi mnie, to znaczy vis-a-vis.
W tej sytuacji, mówiliśmy o duszy,
O czyj, nie wiem, jeden czort to wie.

Anfisa mnie spytała - wasza waga -
Co pro...?, - waga, ciężenie znaczy sie -
Sześćdziesiąt jeden i pół kilograma,
- W pariadkie, eto znaczyt, że....

Jesli w was pod dastatkiem matierii,
To na wierno w was miesti się stont
Miendelejewa układ kaliejny,
Swiniec (tu: ołów), srebro, platyna i stront.

Tlenu w was bedzie aż ze trzy pudy,
Ale siarki to znalazłby łut,
Od wodoru wam lekko na duszy,
No fosforu w was tolko ciut, ciut,

A żelaza w was tolko cwierc funta
I dlatego wy mięso nie stal.
Wasz kołnierzyk to może i sztywnyj,
Ale reszta, nie mówmy, bo żal.

Jesli w was pad dastatkiem matierii,
Jesli wy nią wypchani da cna,
Gdzież padziała się lub gdzież się zmiesti,
Wasza słynna duszą, paliaczką?

Anfisa ma, ja mówię, nieistotne,
Wszak dusza to pojęcie dyskusyjne.
Kapitalizm zachował się okropnie,
Środukcji pro... (produkcji środki) – izwinitie, maleńkaja oszybka –
Produkcji środki dał, a oprócz nic.
Egzystencjalność naszą namacalnie... nie! nie! nie!, nie! nie!
Anfisa mnie - nie tak nachalnie -Jesli w was pod dastatkiem matierii,
To na wierno w was miesti się stont
Miendelejewa układ kaliejny,
Swiniec (tu: ołów), srebro, platyna i stront.

Tlenu w was bedzie aż ze trzy pudy,
Ale siarki to znalazłby łut,
Od wodoru wam lekko na duszy,
No fosforu w was tolko ciut, ciut,

A żelaza w was tolko cwierc funta
I dlatego wy mięso nie stal.
Wasz kołnierzyk to może i sztywnyj,
Ale reszta, nie mówmy, bo żal.

Jesli w was pad dastatkiem matierii,
Jesli wy nią wypchani da cna,
Gdzież padziała się lub gdzież się zmiesti,
Wasza słynna duszą, paliaczką?